

Pisz do mnie na www z drugiej strony błękitu

- To było bardzo piękne, bardzo jestem wzruszona. Przepraszam, że może nieskładnie mówię, ale jestem rozbita, bo wczoraj odbył się pogrzeb Józefa Nosala, brata mojego męża, który był inicjatorem wydawanych tomików jego poezji - powiedziała Halina Nosal, żona zmarłego w maju 2012 r. Mariana Nosala, inżyniera z zawodu, pierwszego wykonawcę rozbudowującego się miejscowego kościoła Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, poety z zamilowania, choć on sam w swojej skromności za takiego się nie uważał.

Słowa te zostały wypowiedziane podczas wieczoru poezji Mariana Nosala, który odbył się 19.03. w ustrzyckiej Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. prof. E. Wanieka.

Nieprzypadkowo biblioteka stała się miejscem wspomnienia poezji Mariana Nosala. To właśnie tu



został zaproszony do udziału w wystawie twórców powiatu bieszczadzkiego „Tworzymy w samotności - wystawiamy wspólnie”, a w 2011 podczas wieczoru poezji czytał swoje wiersze. Tu także w 2013 r., w niecały rok po jego śmierci, przypomniano jego poezję i zorganizowano konkurs plastyczny „Ilustracja do wiersza Mariana Nosala”.

Przybyłych do biblioteki powitała Anna Metyk, dyr. PiMBP, która wskazała na bogactwo poezji Mariana Nosala na płaszczyźnie filozoficznej, lirycznej, religijnej i pod względem opisów bieszczadzkiej przyrody.

Jego życiowa droga została przypomniana w formie prezentacji multimedialnej „Jeszcze się pokłonię” (nazwa od tomiku wierszy pod tym samym tytułem),

zawierającej ważniejsze wydarzenia w jego życiu, zilustrowane archiwalnymi fotografiami rodzinnymi.

Za sprawą uczniów z miejscowego Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych im. Lecha Wałęsy, którzy w pełni stanęli na wysokości zadania, zabrzmiały słowa ustrzyckiego poety. Wciąż żywe i aktualne, umacniające i podpowiadające jak żyć: „Trzeba przestać śnić / Zacząć wreszcie żyć / Więcej chęci mieć / W nurcie życia być” (...) / Wiarę w siebie mieć / Wielkim oddać cześć / Smutnym radość nieść / W oczach gwiazdy mieć (...)” (wiersz „Chcieć żyć” z tomu „Przez uchylone drzwi”). I choć Mariana Nosala nie ma wśród nas, to jednak zostawił nam swój adres: „Bo ja już nie mieszkam tu / Sięgnąłem wyżyn szczytów / Pisz do mnie na www / Z drugiej strony błękitu” (z wiersza „Zmieniłem adres” zawartego w tomiku „Jaśmin przekwitł”).

Utwory pochodzące z pięciu tomików („Jaśmin przekwitł”, „Jeszcze się pokłonię”, „Powroty”, „Jedną drogą”, „Przez uchylone drzwi”) zinterpretowali wspomniani wcześniej uczniowie z BZSZ: Anna Ciszek, Patrycja Jobczyk, Daria Maciuk, Patrycja Mendelowska, Marek Myśliwy, Mateusz Pałasz, Magda Płoszyńska, Rafał Przybyła, Joanna Rajda, Martyna Siwak, Jacek Strzępka, Adrianna Świgoń i Katarzyna Ziembicka. Refleksji poetyckiej towarzyszyły znane utwory muzyczne: „Po co mi więcej” (zespołu Cree), „Czarny blues o czwartej nad ranem”, „Bieszczadzkie anioły” (Starego Dobrego Małżeństwa) i „Zegarmistrz światła purpurowy” (Tadeusza Woźniaka). Piosenki te wykonała Magda Płoszyńska, przy akompaniamencie gitary, na której zagrał Marek Myśliwy. Natomiast gościnnie zaśpiewała i zagrała na gitarze Maria Pilch, uczennica z miejscowego Zespołu Szkół Licealnych im. J. Piłsudskiego, wykonując utwór „W cieniu Twoich rąk”.



Scenariusz wieczoru poetyckiego „Jeszcze się pokłonię” opracowała Agnieszka Ryba-Wołoszczak,

nauczyciel bibliotekarz z BZSZ. W scenariuszu uwzględniła 19 wierszy z pięciu tomików poezji i podzieliła je według określonych tematów: Wspominam stary dom, Ślady na liściach, Rajska dolina, Grajcie Panu i Ku nieskończoności. - W ten sposób chciałam pokazać ich różnorodność, zaczynając od wspomnień z dzieciństwa, poprzez miłość, bieszczadzką przyrodę, wiarę i refleksję o życiu - powiedziała Agnieszka Ryba-Wołoszczak. - Każdy rozdział dopełniały bardzo liryczne

piosenki
przy



akompaniamentem gitarowym. Jestem pod wrażeniem poezji niezującego Mariana Nosala, bardzo lirycznej i filozoficzno-refleksyjnej. Liczne wiersze mają charakter osobisty, są związane również z afirmacją bieszczadzkiej przyrody.

I przyznała, że na tej płaszczyźnie jest to jej debiut, a najlepszą recenzją jest pozytywna opinia uczestników spotkania, którym dostarczyła wielu wzruszeń. - Cieszę się, że miałam zaszczyt wraz z wspaniałą młodzieżą zrealizować ten scenariusz. Darzę ogromnym szacunkiem panią Halinę Nosal, która kiedyś mnie uczyła. Przy okazji

chciałam podziękować pani Dyrektor PiMBP w Ustrzykach Dolnych oraz wszystkim pracownikom za dobrą współpracę.

Wojciech Domiszewski (PiMBP Ustrzyki Dolne)